

DWUTYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOŻONY W 1920 ROKU

# LUD

KURYTYBA — 14 listopada (novembro) — 1989 — Nr 4.166 — (21/89)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONÉS

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

ALEKSANDER ENGLISH

## PO HONECKERZE EGON KRENZ

Po despotycznych rządach w Niemieckiej Republice Demokratycznej “zrzekł się”, to zn. został usunięty 77-letni Erik Honecker, znany jako jeden z najbardziej reakcyjnych konserwatystów w dzisiejszym świecie komunistycznym. Honecker łączył w swych rękach trzy najważniejsze pozycje w państwie, zapewniające absolutną i niepodzielną władzę. Był jednocześnie głową państwa, szefem partii i Obrony Narodowej.

Honecker był wrogi wszelkim zachodzącym zmianom Gorbacheva, perestrojce i krokom prowadzącym do demokracji. Był nieczuły na protesty społeczeństwa i masowe demonstracje w Dreźnie, Lipsku i innych miastach. Hańbiący cywilizację mur berliński był jego dziełem. Tylko w bieżącym roku, ryzykując życie opuściło kraj w ucieczce ponad 160 tysięcy obywateli, udając się przez Czechosłowację, Węgry i Austrię do Niemieckiej Republiki Federalnej. Byli to fachowcy, ludzie nauki i młodzież, którzy nie mogli pogodzić się z podstawowym brakiem wolności i polityczną opresją.

Opozycja w niemieckiej Republice Demokratycznej jest bardzo słaba i niezorganizowana. Niedawno utworzone centrum jej, tak zw. Nowe Forum było złożone z części duchowieństwa, artystów, pisarzy i świata intelektualnego. Istnieją również liczne grupy opozycyjne, bez większego znaczenia. Działalność ich objawia się w licznych demonstracjach. Ale brakuje poparcia na większą skalę świata pracy i co najważniejsze brakuje lidera, brakuje naszego Lecha Wałęsy, któryby mógł porwać masy i który z takim powodzeniem przeprowadził zwycięską walkę o reformy i naprawę chorego systemu.

Ale skończyła się kariera Honeckera. Następcą został wybrany najmłodszy członek Biura Politycznego Egon Krenz, 52 lata obejmując po Honeckerze, którego jest kreacją, wspomniane trzy najważniejsze pozycje w państwie. Krenz rozpoczął karierę w “młodych pionierach”, w 18 roku życia został członkiem partii, na przeszkoleniu spędził 3 lata w Akademii Partii w Moskwie.

Jest zrozumiałe zainteresowanie, jaki kurs polityczny obierze nowy lider Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sondaż opinii publicznej Niemiec Wschodnich nie daje powodu do optymizmu. Nie tylko nie cieszy się poparciem społeczeństwa, ale wprost nienawiścią i pogardą. Ludzie nie zapomina-

ją jego powiązań z tajną policją “STASI”, która z taką brutalnością dławiała protestujące demonstracje. Sondaż opinii w telewizji zachodnio-niemieckiej wyraża się o Krenzu podobnie negatywnie. Nawet w kierowniczych kołach partii spotyka się z opozycją. W grę wchodzi również zakulisowa walka o władzę. Komitet Centralny nie wybrał go jednoznacznie. W górze partyjnej są zwolennicy reform Gorbacheva, jak burmistrz Dreżna Berghofer, szef partii tegoż miasta Hans Modrow, b. szef wywiadu Markus Wolf i jeszcze paru innych. Ale Krenz nie zdradza większej ochoty do dialogu z opozycją. Zdając sobie sprawę ze skandalu masowej ucieczki ludności z kraju, wydał jedynie zarządzenie, aby ułatwić wyjazdy zagraniczne. Powszechnie przepowiadają mu krótki żywot i uważają za figurę przejściową. Nie jest też wykluczone, że pod presją opinii publicznej będzie musiał ustąpić. W chwili, gdy to piszę, prasa donosi o olbrzymiej manifestacji w Berlinie, w której wzięło udział około miliona mieszkańców. Była to największa manifestacja w historii Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przemawiało wielu mówców, m. in. nawet najbardziej ugodowi z partii, jak Schabowski i Markus Wolf. Ale mówcy partyjni, nawet ci najbardziej ugodowi zostali zażegnani i wygwizdani. Wszystko wskazuje na to, że za przykładem Węgier, i Polski Niemcy Wschodnie będą musiały pod naciskiem całego narodu przeprowadzić reformy. A z chwilą gdy się to stanie, i nie będzie zasadniczych różnic między oboma państwami niemieckimi, zjednoczenie będzie tylko zwykłą formalnością nowego, zjednoczonego państwa 78 milionów Niemców rodzi w sobie niebezpieczeństwo dla naszego narodu. Znamy dobrze Niemcy i zdajemy sobie sprawę, że wcześniej czy później, jak poczują się silni, mogą zgłosić pretensje do naszych granic zachodnich. Wyjściem będzie pozostanie Polski w związku z państwami Paktu Warszawskiego, któryby zagwarantował nieetykalność naszych granic. Jest też nadzieja, że wszystkie państwa Europy Zachodniej, do której oczywiście Polska należy, zjednoczą się, co jest przewidziane w roku 1992, w jedną silną organizację gospodarczą, co będzie poważnym hamulcem dla tendencji rewizjonistycznych przyszłych zjednoczonych Niemiec.

5-XI-1989 — Aleksander English

## Program gospodarczy rządu Mazowieckiego

Istota programu rządu polega na zasadniczej zmianie systemu gospodarczego — zwrocie dokonany w kierunku budowy systemu rynkowego w możliwie najszybszy sposób.

Program zakłada, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy zostaną spełnione wstępne warunki umożliwiające przełom systemowy, a początek 1991 r. będzie momentem kiedy uruchomione zostaną ostatnie z mechanizmów, które mają tego przełomu dokonać. Przewidywane są dwa rodzaje działań. Pierwsze — stabilizacyjne, których wdrażanie zacznie się natychmiast, a których głównym zadaniem jest powstrzymanie hiperinflacji, i drugie — ukierunkowane na zasadnicze przemiany systemowe. Te ostatnie w sensie koncepcyjnym i prawnym opracowywane są już obecnie, wdrażanie ich rozpocznie się mniej więcej na przełomie roku.

Trzy główne rodzaje przemian dotyczą: po pierwsze — zmiany struktury własnościowej w takiej skali, aby mogła ona przesądzić o uczynieniu efektywności i trwałości naszej gospodarki, a zarazem stać się źródłem restrukturyzacji działowogaleziowej. Po drugie — wprowadzenia w pełni mechanizmów i instytucji rynkowych, umożliwiających powstanie trwałej równowagi gospodarczej oraz wzrost podaży towarów i poprawę ich jakości. Po trzecie — reformę systemu finansowego i bankowego, umożliwiającą wprowadzenie wymiennalności złotego, a tym samym otwarcie gospodarki polskiej na świat.

Przemiany własnościowe mieć będą otwarty, jawny charakter i przebiegać będą pod kontrolą Parlamentu. Podstawową regułą będzie publiczna sprzedaż majątku, stosowane będą też ułatwienia dla nabywania akcji przez pracowników. Zasady gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych, zostaną zmienione tak, aby mogły one konkurować na rynku. Zostanie wyodrębniona własność komunalna, zniesione ograniczenia obrotu ziemią i wielkości indywidualnego gospodarstwa rolnego, a także ograniczenia w swobodzie dysponowania budynkami, mieszkaniami, ustalania czynszów itp. Zmianom własnościowym towarzyszyć będzie demonopolizacja rynku i produkcji.

Wprowadzenie mechanizmów rynkowych oznaczać będzie przede wszystkim swobodę stanowienia cen, równoprawne traktowanie podmiotów gospodarczych, wyrażające się w likwidacji podmiotowych ulg i zwolnień podatkowych.

Po uwolnieniu cen (kontrola cen ograniczy się tylko do walki z monopolami) i osiągnięciu równowagi, zlikwidowane

zostaną przesłanki ich niekontrolowanego wzrostu. Równocześnie twarda polityka monetarna wobec podmiotów gospodarczych: odchodzenie od dotacji, bezwzględne egzekwowanie należności, likwidacja kredytów preferencyjnych, stworzy warunki dla równoważenia gospodarki.

Działaniom tym towarzyszyć będzie tworzenie rynków:

— Walutowego w wyniku ujednoczenia kursu i wprowadzenia najpierw wewnętrznej, a później również zewnętrznej wymiennalności złotych.

— Kapitałowego, poprzez m. in. utworzenie giełdy papierów wartościowych.

— Pracy — poprzez nowelizację Kodeksu Pracy.

Wprowadzenie stosunków rynkowych stanie się mechanizmem napędowym modernizacji gospodarki oraz wzrostu jej efektywności.

Reforma finansowa Państwa polecać będzie w pierwszym rzędzie na nowelizacji prawa budżetowego tak, aby uniemożliwić finansowanie deficytu budżetowego nieoprocentowanym kredytem NBP i wymusić dyscyplinę podatkową.

Drugim segmentem reformy finansów będzie zmiana systemu podatkowego. Po 1991 roku funkcjonować będą jedynie trzy formy podatku:

— Dochodowy od osób prawnych, jednolity dla wszystkich sektorów,

— Od wartości dodanej — zastępujący dotychczasowy podatek obrotowy,

— Od dochodów osobistych, płacony przez wszystkich od całkowitych dochodów.

Ten system uwolni podmioty gospodarcze od ograniczeń w płaceniu wynagrodzeń za dobrą, wydajną pracę. W okresie przejściowym (tzn. w 1990 r.) podatek od dochodów osobistych będzie zastąpiony rozszerzeniem podatku wyrównawczego na większą grupę płatników. Zmiany w systemie bankowym polegać będą na wprowadzeniu nowych zasad rozliczeń kredytowych, uniemożliwiających kredytobiorcom czerpanie nieuzasadnionych zysków z inflacji m. in. wprowadzeniu instytucji Weksla dla wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw. Zmiany systemowe w gospodarce mają charakter przełomu. Dlatego też muszą być przeprowadzone kompleksowo. Warunkiem ich powodzenia jest zatrzymanie wzrostu, a następnie zdławienie inflacji.

(ciąg dalszy na str. 3)

### WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Rio de Janeiro** — Do Brazylii przybyła pierwsza dama Polski, Barbara Jaruzelska, by wziąć udział w XXXII Międzynarodowym Kongresie Pszczelarzy. Jest profesorką niemieckiego na Uniwersytecie Warszawskim. Jako była tancerka baletu zwiedziła instytuty baletowe. Wizyta p. Barbary była niespodzianką dla brazylijczyków.

◆ **Pekin** — Dotychczasowy szef Chin, Deng Xiaoping, lat 85, podał się do dymisji. W Centralnej Komisji Militarnej został zastąpiony przez dotychczasowego sekretarza generalnego Pariti Jiang Zemina lat 63. Obserwatorzy zachodni sądzą, że gest ten jest manobrą Denga, który nieoficjalnie pozostanie nadal przy władzy. Jiang został sekretarzem partii po wypadkach na placu Niebiańskiego Pokoju.

◆ **Berlin** — Rząd Niemiec Wschodnich podał się do dymisji. Nowa administracja kraju przyrzeka przeprowadzić dogłębne reformy polityczne i ekonomiczne w kierunku demokratyzacji instytucji państwowych. Pierwszym aktem jest pozwolenie na legalne opuszczenie kraju co praktycznie kończy z Murem zbudowanym przez komunistów mającym zapobiedz masowym ucieczkom z Niemiec Wschodnich. Do teraz ponad 200 tys. Niemców opuściło kraj.

◆ **Brasilia** — W zbliżających się wyborach na prezydenta niektórzy chcieli zmienić dotychczasowe tendencje wyznaczając w ostatniej chwili nowego kandydata Silvio Santosa. Trybunał Wyborczy zdecydował nie dopuścić nowego kandydata gdyż ten nie wypełnił warunków przewidzianych w prawie wyborczym.

◆ **Moskwa** — Rząd sowiecki dokonał niezwyklej autokrytyki przyznając, że nie dotrzymał zasad podpisanego traktatu pokojowego pozwalając na budowę stacji radarych w Krasnojarsku oraz nie uznał międzynarodowych umów etycznych przez najazd na Afganistan.



## Z diariusza polskiego Rapperswilu

Działalność Muzeum Polskiego w Rapperswilu w przeciągu ostatniego półtora roku jest wprawdzie mocno uszczuplona przez generalny remont zamku i związane z tym ograniczenie, ale bynajmniej nie zamarła.

Przeprowadzono cykl ciekawych wieczorów autorskich z Kazimierzem Brandysem, Aleksandrem Gieysztozem, Agnieszką Osiecką i z Bronisławem Majem.

Odbyła się wystawa grafiki Andrzeja Kowalczyka, młodego artysty z Krakowa. Tematem przejmującego cyklu grafik, zatytułowanego "Droga Krzyżowa" było Powstanie Warszawskie 1944 roku. Zaskakujące jest wnikliwe wczucie się artysty urodzonego po wojnie, a więc nie uczestniczącego w Powstaniu, w dramatyczne położenie ludności Warszawy. Jego niesłychanie precyzyjne grafiki opierające się na autentycznych fotografiach, przedstawiają nie tyle przebieg walk, ile losy ludzi. Przedmiotem zasadniczym wyrazistych prac Andrzeja Kowalczyka jest bowiem człowiek porwany w wir wydarzeń historycznych.

Nie bezpośrednio przez Muzeum organizowana, ale jako szczególnie ciekawy polonik warta odnotowania była wystawa gobelinów Danuty Zellweger-Honik, polskiej artystki zamieszkałej w Szwajcarii, w rapperswilskiej galerii. Ekspresyjne tkaniny, niby obrazy "malowane nitką" o zaskakująco szerokiej palecie barw od stenowanej ziemniastej szarości wcześniejszych prac, po wybujałą, ale bardzo harmonijną kolorowość ostatniego cyklu gobelinów — spotkały się z dużym zainteresowaniem.

Największym wydarzeniem w okresie sprawozdawczym było otwarcie obok sali bibliotecznej trzech sal Jadwigi i Jana Nowak-Jeziorańskich ze wspianą kolekcją poloników. Składa się ona z nieocenionej kolekcji listów i pism wielu polskich królów — np. czterostronicowy odręczny list Jana Sobieskiego do Marysienki — i innych osobistości zapisanych w szczególny sposób w naszych dziejach politycznych czy kulturalnych. Znajdujemy więc autografy Kościuszki, Reymonta, Sienkiewicza, Paderewskiego i wielu innych. Ponadto sale zdobią wspiane ryciny Canaletta, ogromna z 25 kart składająca się 18-wieczna mapa Polski, kompletna seria Jean-Pierre Norblina, przedstawiająca stroje polskie i wiele innych rycin i pamiątek. Jedną z trzech sal poświęconą jest pamiątkom, dokumentom i fotografiom dotyczącym walk A.K. w czasie drugiej wojny światowej oraz działalności Radia Wolna Europa. Były dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE zapoczątkował w ten sposób może powoli rozrastającą się ekspozycję dokumentującą historię Radia. Uroczyste otwarcie sal połączone było z wieczorem autorskim, podczas którego Jan Nowak licznie zebranych słuchaczom przedstawił swoje ostatnie książki.

Wśród różnych darów wzbogacających Muzeum i umożliwiających coraz lepsze przedstawienie naszego wkładu do kultury europejskiej na specjalną uwagę zasługuje poważna dotacja Andrzeja Ciechanowickiego (Londyn), dr Wiktorii i Zbigniewa Mikulskich (St. Gallen), Andrzeja Romera (Bruksela) i dr R. i E. Willi-Dąbrowskich (Jona) umożliwiająca zakup cennej kolekcji tabliczek ozdobionych miniaturami Polaków i uła-

nów z czasów wojen napoleońskich oraz z lat 1830-31 i Wielkiej Emigracji.

Staraniem Biblioteki Polskiej Muzeum w Rapperswilu ukazał się mały, ale mocny w swej wypowiedzi tomik wierszy Bronisława Maja pod tytułem "czterdzieści cztery wiersze", zaprezentowany podczas wieczoru autorskiego w czerwcu br.

We wrześniu ma się ukazać dalsze ciekawe wydawnictwo Muzeum Rapperswilskiego, a mianowicie monograficzne opracowanie Anatola Kobylńskiego "Sześć lat poczty podziemnej w Polsce (1982-1988)". Oprócz tekstu wprowadzającego w językach polskim, niemieckim, angielskim, francuskim i włoskim, tom obejmujący ponad 300 stron, zawiera reprodukcję najbardziej spektakularnych wydań poczty podziemnej. (Zamówienia na podstawie jeszcze możliwej sybskrypcji proszę kierować na adres: Polenmuseum Rapperswil. Postfach 1251 CH-8640 Rapperswil).

## Komunikat o utworzeniu Konfederacji Polaków w Ameryce

W dniu 17 września 1989 roku na zebraniu w Waszyngtonie ukonstytuował się komitet założycielski nowej organizacji, którą nazwano Konfederacja Polaków w Ameryce (KPWA). Przez kilka następnych tygodni prowadzono prace przygotowawcze i liczne konsultacje z przedstawicielami wszystkich pokoleń Polaków na tym kontynencie. Nowa organizacja została zarejestrowana 20 października 1989 r. w stolicy Stanów Zjednoczonych — Waszyngtonie.

Idea założenia nowej organizacji jest wynikiem narastającego przekonania, że przebywający w Ameryce Polacy robią zbyt mało dla Kraju, który znalazł się w palącej potrzebie i czeka na pomoc. Nasze dotychczasowe działania były rozproszone i dlatego mało skuteczne. Uważamy, że należy podjąć wysiłki na rzecz zmiany tej sytuacji. Stanowczo trzeba skoordynować działania i znacznie wzmocnić nacisk polskiej społeczności na Kongres i rząd amerykański, niezależnie od naszych poglądów na kierunki rozwoju sytuacji w Polsce i naszych preferencji politycznych. W sprawie pomocy Polsce powinniśmy się pozbyć tego rodzaju balastu, albowiem w tym względzie jedność będzie naszą podstawową siłą.

Konfederacja Polaków w Ameryce nie ma ambicji zastępowania jakichkolwiek istniejących organizacji, a w szczególności zastępowania zasłużonego dla Polski i Polaków Kongresu Polonii Amerykańskiej. Uważamy jednak, że dla realizacji przyjętego celu należy wszystkie środki i wysiłki skupić w stolicy kraju — Waszyngtonie. Jest to miejsce, gdzie kształtują się decyzje, mogące mieć decydujący wpływ na losy Polski. Uważamy, że naszym obowiązkiem jest oprzeć się w pierwszym rzędzie na najnowszej fali emigracji, na ludziach wykształconych, energicznych i znających doskonale — z własnego doświadczenia — uwarunkowania życia Polaków w Kraju. Pragniemy również czerpać natchnienie z działań i doświadczeń wcześniejszych fal emigracji z okresu wojny i powojennej. Nie stawiamy żadnych formalnych barier przed przynależnością Polaków do KPWA. W naszej Deklaracji Programowej stwierdzamy:

"Konfederacja Polaków w Ameryce nie dyskryminuje rodaków z żadnego tytułu: nie wymaga o-

bywatelstwa kraju zamieszkania, prawa stałego pobytu, ani ważnego polskiego paszportu. Członkiem i działaczem KPWA może być każdy, kto poczuwa się do polskości, kto poczuwa się do więzów z krajem rodzinnym, niezależnie od statusu prawnego i języka, jakim się posługuje na codzień. Uważamy bowiem, że polskość nie jest kwestią formalnego zapisu, ale sprawą indywidualnego wyboru uczuć i narodowych emocji".

Jeżeli zatem pod auspicjami Konfederacji Polaków w Ameryce uda się nam zjednoczyć wysiłki Polaków, dokonywane na rzecz Kraju i Polaków na kontynencie amerykańskim — będziemy uważali, że istnieją dobre podstawy dla realizacji głównych celów KPWA — ochrony interesów Polaków w Ameryce i właściwie ukierunkowanej pomocy dla Polski. Realizację tych celów mogą zabezpieczyć jedynie formy instytucjonalne w postaci fundacji finansującej pomoc i biura polskiego w Waszyngtonie, skutecznie reprezentującego polską grupę nacisku politycznego. Im więcej Polaków w Ameryce przystąpi do KPWA tym lepiej będzie można te cele realizować. Chodzi o to, abyśmy pewnego dnia nie musieli już zazdrościć innym, często mniejszym, lecz lepiej zorganizowanym grupom etnicznym i mogli być dumni z tego, że jesteśmy w stanie podwyższyć status polskiej grupy narodowej w Ameryce i połączyć się w patriotycznym wysiłku dla naszej wspólnej sprawy — Polski, która jest i długo jeszcze będzie w potrzebie.

Tymczasowy Zarząd Główny KPWA

## Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS  
RELOGIOS  
ÓTICA  
CRISTAIS  
PORCELANAS  
ARTIGOS PARA PRESENTES  
NACIONAIS E ESTRANGEIROS  
A VISTA OU A CRÉDITO  
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 —  
R. M. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041)223-4975  
CURITIBA — PARANÁ

### OFERUJEMY:

1. Ładne polskie kartki świąteczne — NCz\$ 4,00 (z kopertami).
2. Oplatki — NCz\$ 1,20 każdy.

Administracja "Ludu"

### KALENDARZ POLSKI 1990

Objętość 452 stron druku i ponad 250 ilustracji. Na bogatą treść tego popularnego PORADNIKA ENCYKLOPEDYCZNEGO złożyło się 43 rozdziały, w których Czytelnicy znajdą cenne artykuły wybitnych naukowców, publicystów, pisarzy, księży, prawników i lekarzy.

Cena Kalendarza Polskiego wynosi \$17.00. Wysłkę uskuteczniamy od ręki po uprzednim wpłaceniu należności czekiem bankowym lub przekazem pocztowym.

Zamówienia należy kierować pod adresem:  
WYDAWNICTWO-PUBLISHING  
"PROMYK"  
P. O. BOX 5966  
Philadelphia, Pa. 19137 (USA)

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stepniak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

# LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

### GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 17,00.

### PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1989

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1989 — półrocznie ..... NCz\$ 40,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 30 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 25 dolarów  
Cena egzemplarza ..... NCz\$ 2,40



# Program gospodarczy rządu Mazowieckiego

(dokończenie ze str. 1)

## Przeciw inflacji

Zadania w zakresie walki z inflacją zawiera część stabilizacyjną programu. W pierwszym trzymiesięcznym okresie działania stabilizacyjne mają powstrzymać wzrost inflacji, osłabiając deficyt budżetowy. Podstawowe przedsięwzięcia tego okresu to:

- Likwidowanie struktur monopolistycznych,
- Modyfikacja zasad indeksacji płac i wzmocnienie przeciwdziałania inflacyjnemu wzrostowi wynagrodzeń,
- Zaostrzenie polityki finansowej wobec przedsiębiorstw i ograniczenie popytu inwestycyjnego,
- Zaprzestanie produkcji w wybranych zakładach o materiałowo- i energochłonnej produkcji,
- Wykorzystanie rezerw towarowych dla prowadzenia aktywnej polityki interwencyjnej na rynku,
- Rozpoczęcie sprzedaży niektórych składników mienia państwowego.

Równocześnie podjęte zostaną kroki, ograniczające wydatki na dotacje, bezpieczeństwo publiczne i obronę narodową. Zaostrzające dyscyplinę podatkową oraz politykę kredytową wobec przedsiębiorstw.

## Polityka społeczna

Przemianom gospodarki będą towarzyszyć zmiany w polityce społecznej. Na działania osłonowe składać się będą:

- Ochrona poziomu konsumpcji żywności (bony żywnościowe), częściowe pokrywanie czynszów i kosztów ogrzewania mieszkań,
- Zreorganizowanie systemu pomocy społecznej,
- Waloryzacja emerytur i rent, utrzymująca relacje do plac.

Wprowadzenie rynku pracy będzie wymagać zmian w Kodeksie Pracy, zapewniających osłonę socjalną zwalnianym pracownikom, a także przebudowy systemu pośrednictwa pracy oraz utworzenia Funduszu Pracy, zasilanego z wpłat wszystkich zakładów.

## Pomoc zagraniczna

Podjęcie proponowanych przez Rząd działań stabilizacyjnych oraz zmian instytucjonalnych w wysokim stopniu uprawdopodobnia zawarcie szybkich porozumień z MFW, Bankiem Światowym oraz uzgodnienie z poszczególnymi grupami wierzycieli warunków obsługi zadłużenia.

Realizacja całokształtu przedsięwzięć programu gospodarczego, wymagać będzie zwłaszcza uzyskania jeszcze w br., od krajów wysoko rozwiniętych, kredytów na import surowców i materiałów oraz interwencyjnych zakupów towarów ważnych społecznie (np. leki), uruchomienie kredytu MFW, związanego z uzgodnieniem programu dostosowawczego, w wysokości 700 mln USD, uruchomienie jeszcze w tym roku kredytów Banku Światowego na finansowanie już uzgodnionych projektów oraz na wspieranie zmian strukturalnych, a także szeregu innych działań o zbliżonych funkcjach. Będziemy także występować o pełne odroczenie spłat kapitałowych i odsetek w latach 1989-1992.

## Warunki wdrożenia programu

Radykalny program gospodarczy Rządu i dostosowany do niego program działań socjalnych ma szansę powodzenia tylko wtedy gdy zostanie zaakceptowany przez większość społeczeństwa.

Opracowany program oznaczający w punkcie startu wyzwanie i uciążliwość dla całego społeczeństwa, otwiera perspektywę stopniowej poprawy (SRED.). Po rocznym okresie możemy liczyć na obniżenie tempa wzrostu cen, lepsze zaopatrzenie rynku, bardziej racjonalną pracę przedsiębiorstw oraz wzrost płac realnych za pracę rzetelną i wykwalifikowaną.

Cuias e bombas para chimarrão em alpaca, ouro e prata — Erva mate — Painéis de ferro tradicionais — Diamantes para cortar vidro — Máquinas para cortar grama — Máquinas para cortar cabelo, manuais e elétricas — Serra circular — Navalhas, nacionais e estrangeiras — Rolhas diversas — Pulverizadores — Torreadores e moínhos para café — Lanternas a pilha e a querosene — Grelhas para churrasqueiras — Balanças, diversos pesos — Balanças de precisão — Limas de importação — Mangueiras, vários tamanhos — Regadores — Foles para churrasqueiras — Serras tico-tico, importadas — Metros importados — arame farpado — Formas para bolos, pizzas e pães — Tábuas para lavar roupa — Tachos de cobre — Fogareiros a gás e a querosene — Fogões industriais — Ferramentas para jardinagem e mecânica — Máquinas para macarrão — Cilindros de madeira e metal.

# A LIBERTY

Rua Trajano Reis n.º 78 — Fones: 234-3741 e 252-1735

Curitiba — Paraná

## JAK ROZBRAJĄŁEM NIEMCÓW W WARSZAWIE

# Wspomnienie z 1918 roku

Już bardzo niewiele jest ludzi, którzy pamiętają jako naoczni świadkowie, moment powstania polskiej państwowości w listopadzie 1918 roku i to wszystko, co działo się wówczas na ulicach Warszawy: przyjazd Komendanta Piłsudskiego, entuzjastycznie witanego na dworcu; załamanie się władzy niemieckiej; tłumy studentów i członków Polskiej Organizacji Wojskowej czyli po prostu peowiaków zatrzymujących na ulicy żołnierzy niemieckich i odbierających im broń.

Byłem wtedy chłopcem, niespełna dziesięcioletnim, ale już należałem do nieoficjalnego harcerstwa jako tak zwany "wilczek". Na wieść o przyjeździe Piłsudskiego do Warszawy postanowiłem włożyć mundurek i pobiec na pobliski dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, jak się to wówczas nazywał główny warszawski dworzec dla linii łączących Warszawę z Zachodem. Stamtąd jechało się do Kalisza, a nawet do Krakowa.

W Warszawie stacjonował garnizon niemiecki i liczne niemieckie władze administracyjne. Oficjalnie rządziła, powołana przez Niemców, tak zwana Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, utworzona przez rządy niemieckie na terenach Kongresówki zajętych przez niemieckie wojska i przemianowanych przez rząd berliński i rząd wiedeński na Królestwo Polskie. O przyłączeniu do tego tworzy czy to austriackiej Galicji, czy też Poznańskiego nie było wówczas mowy.

Żołnierze niemieccy byli trzymeni w koszarach, znaczna część oficerów, zwłaszcza zatrudnionych w administracji cywilnej bądź wojskowej, mieszkała na mieście i była kwaterowana po prywatnych mieszkaniach, w których władze okupacyjne rekwirowały pokoje dla swego niemieckiego personelu.

Rodzice mieli wtedy w Warszawie stosunkowo duże mieszkanie w centrum miasta, więc największy pokój z alkoholem zarekwirowano dla niemieckiego majora, nazwiskiem Hans Ulrich.

Major Ulrich zaczął się u nas regularnie stołować, co było o tyle wygodne, że przynosił produkty żywnościowe z wojskowego przydziału. Próbował uczyć się po polsku; nieraz bawił się ze mną, a z ojcem, dobrze mówiącym po niemiecku prowadził dyskusje polityczne.

Może to się dziś wydać dziwne, ale wtedy, mały mikrus jakim byłem, interesowałem się żywo wydarzeniami politycznymi. Po prostu dlatego, że wszyscy oczekiwali, że "coś się stanie" i mieli coraz żywsze nadzieje na odzyskanie Niepodległości. Na szyldach sklepowych w Warszawie znikły rosyjskie napisy, na siedzibie Rady Regencyjnej powiewała polska flaga, na harcercim mundurku zacząłem nosić naszytą czerwoną tarczę z białym orłem... Major Ulrich był zmartwiony przebiegiem wojny, uważał że jest ona przegrana dla Niemców. I — miał sympatię dla Polaków. Uważał, że powinna powstać Polska Niepodległa w granicach historycznych, że powinna mieć pełne poparcie Niemiec, które powinny oddać Polsce całe Poznańskie, i że powinna pozostawać w sojuszu z Niemcami i Austrią. Na króla polskiego wyznaczał austriackiego arcyksięcia. Wszystko — raczej nieoczekiwane u Niemca, zwłaszcza — Prusaka. Tak mi powiedział ojciec.

Gdy nadszedł krytyczny dzień 11 listopada major Ulrich powiedział nam, że rzuca Warszawę i wyjeżdża do Niemiec. Obiecał wrócić, zostawił pod naszą opieką różne swoje rzeczy. Mnie zaś uroczyście wręczył swoją szablę i rewolwer, wyjąwszy z niego naboje.

Stanął przede mną, zsalutował i powiedział: "Zostałem rozbrojony przez polskiego harcerza". Nie posiadałem się z dumy. Wymknąłem się z domu, przewiesiwszy przez ramię pas z ciężkim pistoletem i dźwigając chyba większą od siebie szablę. Pobiegłem "demonstrować" — witać Piłsudskiego.

Ulica wrzała — maszerowały luźne grupy i oddziały żołnierzy niemieckich, niosąc czerwone płachty i wnosząc rewolucyjne okrzyki, oraz oddziały różnych polskich tajnych formacji wojskowych, mając już zaimprovizowane polskie sztandary. Jacyś studenci, częściowo uzbrojeni, chyba w dubeltówki, zatrzymali mnie; pękając ze śmiechu. Odebrali mi rewolwer, ale szablę wyblagałem. Leżała u nas w domu aż do 1939 roku. Stopniowo zapomniana, przenoszona z miejsca na miejsce, w końcu relegowana na strych.

Po raz pierwszy w życiu widziałem wówczas Piłsudskiego. Następnym razem widziałem Marszałka kiedy przypadek sprawił, że razem z moją drużyną harcerską znalazłem się na Placu Teatralnym, gdzie witano Piłsudskiego, po jego przyjeździe z zajętego właśnie przez polskie wojska Kijowa.

Ludziom marzyła się wtedy Polska połączona z Litwą i z Ukrainą, sięgająca i do Kijowa, i do Smoleńska.

Piłsudski niespodziewanie zatrzymał się przed frontem drużyny imienia Zawiszy Czarnego, spojrzął na zaczerwienionego małego chłopaczka, jakim wtedy byłem, uśmiechnął się, i nagle rzucił krótkie słowo: "Raport". Coś tam wyjąkałem, drżąc ze wzruszenia. Piłsudski zsalutował — ugięły mi się kolana — odszedł.

Następnym razem widziałem Marszałka już jako uczeń starszych klas gimnazjalnych w czasie zamachu majowego. I wreszcie — w trumnie.

Towarzyszyłem uroczystościom pogrzebowym jako sprawozdawca prasowy. Na wieść o śmierci Piłsudskiego duży dziennik warszawski, w jakim wtedy pracowałem, powierzył mi napisanie artykułu na pierwszą stronę. Dałem mu tytuł: "Ostatni szlachcic Rzeczypospolitej"...

Dziś, gdy mija 71 lat od odzyskania Niepodległości po pierwszej wojnie światowej, uśmiecham się do dawnego wspomnienia z dzieciństwa, i mówię sobie, że ja też się do Niepodległości "przyczyniłem" przyjmując z rąk Majora Ulricha ciężką szablę niemiecką i że ja też rozbrajałem Niemców...

Zdzisław Broncel

## KRONIKA 5 STULECI

W 1992 roku minie 500 lat od chwili, gdy na starym kontynencie rozpoczęła się jedna z najdziwniejszych inwazji — inwazja tytoniu. Przywlekli go do portów Europy zdobywcy "nowego ładu". Błękitne dymy "suchego liścia" (takie imię przydano na początku nieznanemu zielu) rozsunęły się po krajach wszystkich kontynentów z zadziwiającą szybkością. Przypomnijmy, sięgając do kronik, najważniejsze daty z dziejów naluğu, który trwa od pięciu stuleci i nic, jak dotąd, nie zapowiada jego totalnej klęski.

1492. Krzysztof Kolumb przekazuje dworowi hiszpańskiemu informację o mieszkańcach Wysp Bahama, którzy palą w jakichś rurkach nieznane Europejczykom "suche liście" i zaciągają się ich dymem z nieukrywaną rozkoszą.

1493-1496. Druga wyprawa Kolumba do Ameryki. Biorący w niej udział mnich, Romano Pane, przywozi z dalekich łądów dla króla Hiszpanii tytoni i w De insularium vitibus (O obyczajach wyspiarzy) opisuje sposób palenia przez nich tytoniu.

## DZIEŁA OJCA ŚW.

Firma wydawnicza Peter Lang Publishing Inc. w Nowym Jorku, rozpoczyna od 1991 r. publikację wszystkich wcześniejszych pism filozoficznych i teologicznych Karola Wojtyły, obecnego papieża Jana Pawła II.

Dotychczas w języku angielskim ukazały się tylko sztuki i poezje Ojca św., pisane przed 1978 r.

Prace z zakresu filozofii egzystencjalnej, nigdy dotąd nie zebrane ani nie tłumaczone, a pochodzące z okresu gdy przyszedł papież wykładał etykę na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, złożą się na dwa tomy. Trzecim będzie praca na temat niemieckiego filozofa, Maxa Schelera, która wyszła dotąd tylko w języku polskim. I wreszcie czwarty tom "Wykłady Lubelskie" z zakresu teologii był już tłumaczony na niemiecki i po raz pierwszy wydanie po angielsku.

Nad edycją dzieł czuwa Andrew Woznicki, profesor filozofii Uniwersytetu w San Francisco.

## PLAGA ANALFABETYZMU

Przewodniczący UNESCO — agencji Organizacji Narodów Zjednoczonych zajmującej się edukacją, nauką i kulturą stwierdził w czasie swojej wizyty na Kubie, że około jedna czwarta ludności świata jest analfabetami. Jest to mniej więcej miliard ludzi.

Dr Federico Mayor Zaragoza, prezydent UNESCO wezwał do skupienia wszystkich międzynarodowych wysiłków do walki z tą — jak to określili — klęską.

## MYŚLI

Będzie ci lżej na duszy, gdy innym odbierzesz smutek.

Paul Verlaine

★

Kto drugiego potępia, może się mylić. Kto mu przebacza nie myli się.

Heinrich Waggerl



## 33 NIEDZIELA ZWYKŁA

Ewangelia według świętego Łukasza 21,5-19

✠ A kiedy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i ofiarowanymi klejnotami, On rzekł: Przyjdą dni, że z tego, co widzicie, nie pozostanie kamień na kamieniu; wszystko będzie zwalone. Zapytali Go tedy: Nauczycielu, kiedy się to stanie i co będzie znakiem, że już się zaczyna? On zaś rzekł: Uważajcie, żeby was ktoś nie uwiódł. Przyjdzie bowiem wielu (rzekomo) w imię moje i będą mówić, że to Ja jestem i że czas już nadszedł. Nie idźcie za nimi! Gdy usłyszycie odgłosy bitew i przewrotów, nie bójcie się. Musi się to najpierw stać, ale jeszcze nie zaraz będzie koniec. Mówił do nich wtedy: Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu. Będą się zdarzały trzęsienia ziemi, a w niektórych okolicach zaraza i głód dotkliwy. Na niebie pojawią się przerażające widma i cudowne znaki. Lecz jeszcze przedtem wystąpią przeciwko wam, będą was prześladować, wydawać synagogom i wtrącać do więzień, wodzić przed królów i namiestników z powodu mojego imienia. Jednak to będzie o was (dobrze) świadczyć. Postanówcie sobie też w waszych sercach nie myśleć o tym, jak macie odpowiadać. To Ja bowiem ześlę wam dar mowy i mądrość taką, że nie będą się mogli jej oprzeć nawet wszyscy nieprzyjaciele wasi. Będą zaś wydawać was w ręce nieprzyjaciół nawet wasi rodzice, bracia, krewni i przyjaciele i niektórych spośród was pozbawią życia. Z powodu mojego imienia wszyscy będą was mieć w niena-

wiści. Lecz nawet jeden włos z głowy waszej nie przypadnie. Dzięki swej wytrwałości ocalicie wasze dusze.

✠

"Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono" (Łk. 21,8). Ewangelia dzisiejszej niedzieli przypomina nam Chrystusową naukę o końcu świata. I ustawa nasze życie w wielkiej perspektywie wieczności. Wygłosił ją Chrystus w przeddzień Paschy. Jezus nawiązał do wydarzeń, które dokonują się na Nim. Nawiązał do kataklizmu męki i śmierci, ale też do zmartwychwstania i zwycięstwa. W tym kontekście trzeba czytać opis podany nam w Ewangelii. Nie możemy rozdzielać zwycięstwa Chrystusa od całego dzieła Jego życia — ani też od życia uczniów, którzy uczestnicząc w tym zwycięstwie mają obowiązek kontynuować dzieło Chrystusa.

"Przyjdzie czas, kiedy z tego na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu" (w.6). Jezus mówi o świątyni. Jedynej świątyni. Budowali ją przecież na chwałę Boga Jedyne. Wszystko oddali na tą budowę. Stała się częścią ich życia, była ich chwałą. I tak z czasem zapomnieli o Bogu, nie zrozumieli czasu Jego nawiedzenia. "O gdybyś i ty poznało w ten dzień, to co służy pokojowi" (Łk. 19,42). Postawili siebie na miejscu Boga. "Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy" (Ez. 28,2). Człowiek stał się sobie Bogiem. Zaczął rozkazywać Bogu. Poszedł dalej. Podniósł rękę na Syna Bożego, dopuszczając się bogobójstwa, którego dokonano pod osłoną prawa. Zapowiedź

Jezusa o zniszczeniu świątyni i miasta i wymordowaniu kapłanów ziściła się. Opisał ją dokładnie historyk Józef Flawiusz.

Śluchając wyjaśnień Chrystusa, uczniowie chcieli wiedzieć, kiedy to nastąpi i jakie znaki ten koniec przepowiedzą? Odpowiedzią Jezusa była przestroga: "Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono". Przyjdzie wielu fałszywych chrystusów, będą wojny i przewroty, trzęsienia ziemi, głód i zaraza, ale to jeszcze nie będzie koniec. Będą was prześladować, ale one są znakiem królestwa Bożego, które trzeba zdobywać. "Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie" (w. 19). Ocalić życie znaczy — zdobyć trwałe życie — zbawić się, i doprowadzić swoją duszę do Boga, Bogu ją oddać. Nie jesteśmy z siebie samych i dla samych siebie. Nie jesteśmy sobie celem. Zostanie przy samym sobie, nie daloby nam nic. Jesteśmy z Boga i tylko w Nim jest pełnia naszej doskonałości i naszego szczęścia. Człowiek, który jest wewnętrznie wolny i w zgodzie z sobą, niełatwo daje się wyprowadzić z równowagi przez wydarzenia, okoliczności i ludzi. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek odnalazł w sobie Boga. Tak więc nie przebieganie się za Boga, ale odnalezienie Go. Pokorne odnalezienie Boga i wspólne z Nim odbudowywanie tego co runęło. Pokorne i wytrwale stawianie na nowo kamienia na kamień. Chrystus jest kamieniem, odrzuconym przez budowniczych Starego Przymierza. Stał się kamieniem węgielnym nowej budowli. "On jest obrazem Boga Niewidzialnego... Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone..." (Kol. 1,15). z J. S.

## DOM POLSKI W RZYMIE

Miniony rok — to rok dziesięciolecia pontyfikatu Jana Pawła II, co znalazło swój wyraz w życiu i działalności Domu Polskiego przy via Cassia w Rzymie. W porównaniu z rokiem 1987 wzrosła nieco ilość pielgrzymów. Łącznie Dom przyjął w 113 grupach 4671 rodaków i 855 pielgrzymów indywidualnych oraz 24 stypendystów; razem 5.500 osób: z Polski 4.602 osoby, z Polonii 819 (w tym po raz pierwszy 38 Polaków z Węgier) i 129 cudzoziemców. Przez Dom przewinęło się w ciągu roku wiele wybitnych osobistości, między innymi przedstawiciele Episkopatu Stanów Zjednoczonych. Dom gościł przedstawicieli Episkopatu Polski z księdzem Prymasem Glempem na czele. W dniach od 27 czerwca do 16 lipca Instytut Polski Kultury Chrześcijańskiej zorganizował w Domu Uniwersytet Letni Kultury Polskiej dla studentów z polonijnych skupisk w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Anglii, Francji, Luksemburgu, Republice Federalnej Niemiec, Szwajcarii i Szwecji. W sierpniu odbył się końcowy etap kursu Loreto dla młodzieży polonijnej. Na czoło najważniejszych wydarzeń ubiegłego roku wysuwa się zjazd dobroczyńców Fundacji Jana Pawła II, w dniach od 18 do 28 września. Uczestnicy zostali przyjęci na specjalnej

audiencji przez Ojca Świętego, któremu wręczyli ofiary, jakie zebrano w 16 krajach od 96 instytucji i 354 osób indywidualnych. Nazwiska 450 fundatorów umieszczono na nowej tablicy poświęconej przez księdza Prymasa. Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II uzupełniał zbiory; przede wszystkim książki, których przybyło 1.537. Zinventaryzowano i skatalogowano następną partię książek (około 3.000). Prowadzono prace przy uzupełnianiu i porządkowaniu prasy i wycinków prasowych. To samo dotyczy zbiorów muzealnych. Do księgi inwentarzowej wpisano 332 nowe pozycje, a opracowano i skatalogowano 593 obiekty (malarstwo, grafika, rzeźba, tkaniny, modele itp.). Z okazji roku maryjnego zorganizowano w Domu wystawę Matka Boża w darach dla Jana Pawła II — trzecia pielgrzymka do ojczyzny; służyła też pomocą w urządzaniu wystaw na dziesięciolecie pontyfikatu w Polsce, Chicago i w Kanadzie. Udzielono kilku wywiadów, między innymi telewizji w Detroit, telewizji kanadyjskiej oraz dla czwartego programu Polskiego Radia. Obszerne wywiady prasowe ukazały się między innymi w Tygodniku Powszechnym i w Posłańcu Serca Jezusowego. W Ośrodku udzielono 41 konsultacji osobom przygotowującym prace naukowe poświęcone nauczaniu Ojca Świętego.

## UŚMIECH JANA PAWŁA II

## Doktorat U.J.

Dzień 22 czerwca 1983 roku stał się świadkiem wydarzenia bez precedensu w 600-letniej historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Oto dawny student, magister i doktor tego uniwersytetu, Ojciec św. Jan Paweł II otrzymał doktorat wszech nauk Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ten doktorat honorowy o charakterze zupełnie wyjątkowym został uchwalony przez Rady wszystkich sześciu Wydziałów i wsparty decyzją Senatów Uniwersytetów Warszawskiego i Poznańskiego.

Niezapomnianą, a jakże wzruszającą tę uroczystość Jan Paweł II również okraślił swoim humorem. Oto kiedy orszak dostojników opuścił dostojną aulę i kiedy wyszli na krużganek, ażeby spotkać się z rzeszą zgromadzoną na dziedzińcu, Papież powiedział m. in.: "... kiedy powiedziano mi, że na Uniwersytet idziemy dzisiaj na godzinę ósmą, odpowiedziałem — wykluczone! Na ósmą piętnaście! Nie zasługiwaliśmy na akademickie godności, nie przestrzegając akademickich obyczajów..."

## POLONIA ZAGRANICZNA

## UCHWAŁY III ŚWIATOWEGO ZJAZDU WOLNYCH POLAKÓW

## "Nadal w służbie Rzeczypospolitej Polskiej"

1. My, wolni Polacy, zgromadzeni na III Światowym Zjeździe w Londynie, widzimy w pełnej godności postawie narodu, wpływ nauki Kościoła, która w wykładni Ojca Świętego Jana Pawła II jest jednym z głównych źródeł obecnych przemian.

Stojąc niezłomnie na stanowisku zajęтым przez emigrację żołnierską stwierdzamy, że emigracja niepodległościowa — "ta Polska poza Polską" — tak jak służyła i służy, nadal służyć będzie Rzeczypospolitej Polskiej.

W służbie tej zmierzamy do celów, które w 1945 r. określił legalny rząd R.P. na uchodźstwie, tj. do niepodległości i demokratycznego ustroju Polski w granicach na zachodzie Odry i Nysy Łużyckiej i na wschodzie linii Traktatu Ryskiego. Pozostawiamy ostateczne uregulowanie stosunków ze wschodnimi sąsiadami do czasu odzyskania przez nasze narody suwerennego bytu państwowego.

Uważamy próby kwestionowania polskiej granicy zachodniej przez niektórych polityków niemieckich za poważną przeszkodę w pokojowym współżyciu ludów Europy i w procesie jej jednoczenia.

Emigracja niepodległościowa wykonuje swe obowiązki w dostępnym jej zakresie i formie, u-

dzielając krajowi pomocy moralnej, politycznej i gospodarczej.

Obecna sytuacja w kraju utwierdza nas w dotychczas zajmowanym stanowisku reprezentowanym przez legalne władze Rzeczypospolitej na uchodźstwie.

Mimo, że dokonane zmiany osłabiły partię komunistyczną, w Kraju panuje nadal narzucony mu przez obcych system komunistyczny, a na drodze do niepodległości i demokracji piętrzą się trudności.

2. Ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej i w Kraju wzbudzają nadzieję, że zdoła on zmniejszyć swą podległość Związkowi Sowieckiemu.

Podczas, gdy wzrastają siły ekonomiczne Wspólnoty Europejskiej wraz z jej wewnętrzną spójnością, a w Stanach Zjednoczonych mija powietnamskie osłabienie prężności politycznej, Sowiety przeżywają okres rozkładu ideologii komunistycznej oraz kryzys gospodarczy, społeczny i narodowościowy.

3. Jesteśmy pewni, że zdecydowana większość Polaków w Kraju ma przekonania niepodległościowe i demokratyczne zgodne ze stanowiskiem emigracji niepodległościowej i że przedstawiciele tej postawy znaleźć można we wszystkich działających obecnie ugrupowaniach.

Dużo jednak pozostaje do zrobienia w zakresie zarówno przezwyciężenia obojętności i bierności, jak też rozwijania myśli i kultury politycz-

nej oraz konsekwentnego budowania pluralistycznych form życia społecznego i politycznego.

Deklarujemy nasze poparcie i pomoc dla takiej działalności, bez względu na to, czy jest ona podejmowana w ramach istniejących struktur politycznych, czy poza nimi.

4. Tak w Kraju jak i na emigracji, dążenie do niepodległości może wyrażać się nie tylko czynnym udziałem w działalności politycznej. Konieczny jest udział całego społeczeństwa we wszystkich przejawach życia, a więc gospodarce, kulturze, administracji, pracy społecznej i doceniamy znaczenie tej formy przeciwstawiania się sowietyzmowi.

5. Wyrażając ruchom wolnościowym z Solidarnością na czele słowa uznania za wytrwałość w walce o utrzymanie ducha narodowego, podziwiamy razem z narodem radość z uzyskanych dotychczas osiągnięć.

Szczególnie popieramy opozycję niezależną, która otwarcie stawia postulaty niepodległości i demokracji.

Doceniamy polityczne osiągnięcia "Solidarności" zdając sobie sprawę, jak trudne wzięła na siebie zadania. Nasz stosunek do jej dalszej działalności uzależniamy od tego, czy i jak skutecznie będzie się ona przyczyniała do likwidacji sowietyzmu w Kraju.

Jesteśmy gotowi poprzeć wszystkie zmierzające do tego celu poczynania Tadeusza Mazowieckiego i jego politycznych zwolenników.

(ciąg dalszy na str. 6)



# Wiadomości o Polsce

## 71 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Dzień 11 listopada 1989 roku jest 71-szą rocznicą odzyskania niepodległości państwowej przez naród polski, po 123-letniej niewoli.

Odzyskanie niepodległości w roku 1918 nie dało Polsce z miejsca możliwości odbudowy i korzystania z pokoju. Naród Polski musiał stanąć do walki o zabezpieczenie swoich granic na wschodzie i zachodzie.

Najcięższe zmagania trzeba było stoczyć z najazdem bolszewickim, którego hordy zostały rozgromione dopiero w roku 1920. To epokowe zwycięstwo zabezpieczyło wschodnie polskie granice do września 1939 roku.

Trzy powstania Śląskie i powstanie Wielkopolskie zakończyły zabezpieczanie polskich granic zachodnich.

Okres międzywojenny nacechowany był wstrząsami i nieustanną pracą narodu polskiego przy odbudowie zniszczeń wojennych i rozbudowie kraju. Zniszczenia były ogromne. Nie było nawet jednej całej stacji kolejowej, miasta były zrujnowane, wsie spalone i ograbione podczas toczących się walk i rabunku rosyjskiego i niemieckiego. Należało przystąpić do odbudowy komunikacji, łączności, odbudowy i budowy nowych mostów oraz budowy przemysłu i rozbudowy miast. Powstało wiele nowych miast, a między innymi miasto portowe Gdynia, które zostało wybudowane na terenie małej wioski rybackiej. Było to wielkie osiągnięcie okresu międzywojennego.

Rozbudowa wielkiego ośrodka przemysłowego COP (Centralny Ośrodek Przemysłowy) nie została dokończona przed wybuchem drugiej wojny światowej. Także wiele autostrad i dróg nie zdolano zakończyć zgodnie z planami.

Wielkiego wysiłku wymagała budowa od podstaw floty handlowej i marynarki wojennej. Szybko powstał przemysł zbrojeniowy, taboru kolejowego, sprzętu łączności, przemysłu spożywczego, chemicznego i innych.

Od podstaw trzeba było budować wszystko. W pierwszym rządzie budowano sieć szkolnictwa. Powstały tysiące szkół wszelkich typów. Szkolnictwo polskie stało w okresie przedwojennym na wysokim poziomie. Każda wioska miała swoją podstawową szkołę. Każde miasteczko średnie szkoły ogólnokształcące i zawodowe. W większych miastach powstało wiele wyższych uczelni.

Jednocześnie z wysiłkiem odbudowy i rozbudowy przemysłu, komunikacji, łączności, szkolnictwa, sądownictwa, telekomunikacji i poczty, trzeba było wyekwipować, uzbroić i przeszkolić armię, która miała stać na straży bezpieczeństwa Polski.

Wszystko to wymagało wielkich nakładów finansowych. Polska najbardziej potrzebująca, po wiekowej niewoli i zdewastowana przez państwa zaborcze, nie wiele mogła uzyskać z kredytów zagranicznych. Dlatego też na nowoczesne uzbrojenie armii nie można było dużo przeznaczać w budżetach państwowych. To co zrobiono, to był nadludzki wprost wysiłek, w porównaniu z możliwościami innych państw europejskich, z których wiele posiadało terytoria zamorskie i kolonialne.

Obok kilkudziesięciu okrętów wojennych (w tym kontrtorpedowce i łodzie podwodne), powstało lotnictwo polskie. Wprawdzie ilościowo nie było liczne, ale maszyny polskie jak Łosie i Karasie, uważane były za najbardziej nowoczesne samoloty bojowe. Poza sprzętem lotniczym, którego był niedostatek, polscy lotnicy uważani byli za najlepszych w Europie. Dali tego dowód podczas drugiej wojny światowej.

Armia polska, chociaż słabo uzbrojona w nowoczesny sprzęt bojowy, była doskonale wyszkolona, co wykazały walki na wszystkich frontach.

Wyzyskiwany i okradany rolnik polski w okresie zaborów zdołał w okresie międzywojennym podnieść kulturę rolną. Przede wszystkim młodzież wiejska kończyła obowiązkowo szkoły powszechne, kończyła średnie szkoły gospodarcze oraz uniwersytety ludowe. Na wsi powstawały kółka rolnicze i spółdzielcza samopomoc instruktorska z bibliotekami. Młodzież wiejska posiadała ponad 24 tysiące różnych placówek kulturalnych i rozrywkowych. Obok kółek teatralnych, były orkiestry amatorskie, chóry i kluby śpiewacze ludowe. Wszędzie budowano i uruchamiano czytelnie i biblioteki. W każdym osiedlu istniała ochotnicza straż pożarna szkolona przez instruktorów. Związki strzeleckie i organizacje harcerskie dopełniały podnoszenia kultury fizycznej i oświaty w ośrodkach wiejskich. W tym także wiele pomagały organizacje i stowarzyszenia kościelne, a szczególnie w dziedzinie kultury i oświaty.

Obok rozbudowy szpitalnictwa i przemysłu farmaceutycznego, powstało wiele instytutów i ośrodków badawczych.

Obok dużej ilości kin i teatrów, powstały muzea, galerie sztuki i gęsta sieć czytelni i bibliotek, w których każdego roku przybywało wiele książek i czasopism ze wszystkich dziedzin i z różnych państw świata.

W tym czasie, kiedy naród polski dokonywał wielkiego wysiłku odbudowy i rozbudowy we wszystkich kierunkach, byli zaborcy (Niemcy i Rosja) rozbudowywali swój potencjał wojskowy. Rzesza Niemiecka korzystając z wielkich kredytów międzynarodowych, po dojściu do władzy Hitlera, rozbudowała swój przemysł zbrojeniowy i uzbroiła potężną armię. Obydwaj zaborcy pamiętni swoich podbojów i zaborów przygotowywali się do zniszczenia potężniejszej z roku na rok Polski.

Rozmach rozbudowy, stabilizacja i wysoka wartość polskiego złotego, rokowały wielką zdolność rozwojową i żywotność Polski, w porównaniu z innymi państwami europejskimi. Gdy międzynarodowy kryzys w latach trzydziestych zorganizował porządek w wielu państwach świata, w Polsce przebieg miał dość łagodny. Wskazywało to na dobrą gospodarkę narodową.

Gdy w Rosji Sowieckiej wymierały z głodu miliony ludzi, a w Niemczech tysiące bezrobotnych stawały w kolejkach po zupę w publicznych kuchniach, to w Polsce nikt głodem nie przymierał, a rozbudowa kraju szła pełnym rozpędem i nigdy żywności nie brakowało.

Z wielkiego entuzjazmu z powodu odzyskania utraconej niepodległości, z wysiłku i ciężkiej pracy w okresie dwudziestoletniej niepodległości, nie dano narodowi polskiemu zbierać owoców i zapaść pokoju. Dwa totalizmy dokonały najazdu aby zniszczyć to wszystko co zostało przez Polaków wielkim wysiłkiem i pracą stworzone.

Naród polski nie doczekał się pomocy zachodnich sojuszników w rozpaczliwej obronie, tak jak nie doczekał się pomocy w wojnie z bolszewikami. W obydwóch przypadkach pomagano raczej zbójckim napastnikom, a nie Polsce. Historia wszystko odnotowała. Wszystko co miało miejsce w dziejach pozostanie odnotowane na wieki.

Naród polski pomny swojej wielkiej historycznej przeszłości nie pogodzi się nigdy z niewolą. O tym musi pamiętać wschodni azjata, że Polacy nigdy nie zrezygnują z walki o swoją wolność i niepodległość.

Dr. Antoni Gładysz

## CZY LUDZIE WYTRZYMAJĄ?

Sytuacja gospodarcza Polski jest katastrofalna. Produkcja przemysłowa i rolna maleje coraz szybciej. Zmniejszają się wszystkie wskaźniki ekonomiczne. Pada eksport i import. Budżet państwa jest pusty, ratowany tylko przez drukowanie banknotów. Rynek zalewany jest przez masę pieniędzy bez pokrycia, a fakt, że można jeszcze cokolwiek kupić należy zawdzięczać tylko temu, że ceny rosną szybciej niż płace. Ceny żywności są już wielokrotnością tych z lipca. Na razie nic nie wskazuje na możliwość zatrzymania inflacji.

Głównym problemem rządu PRL jest potworny nawis inflacyjny, obecnie wyrażający się sumą 12 bilionów złotych bez pokrycia w towarach. Rząd musi ciągle drukować nowe złotówki aby wywiązać się ze zobowiązań. Luka inflacyjna rośnie ponieważ spada produkcja. W konsekwencji błyskawicznie rosną ceny, a sklepy nadal świecą pustką. Gdyby próbować zatrzymać inflację przez kontrolę cen, sklepy natychmiast opustoszałyby całkowicie. W następnym etapie rząd musiałby wprowadzić reglamentację wszystkich towarów a także rozdzielnictwo materiałów dla przedsiębiorstw. Byłby to więc powrót do systemu praktykowanego przez 45 lat PRL.

Koncepcja rządu Mazowieckiego jest inna. Rząd ma zamiar ograniczyć emisję pustego pieniądza. Służy temu zmiana ustawy indeksacyjnej znacznie ograniczająca rekompensowanie pracownikom wzrostu cen, zaostrenie reżimu podatkowego, a szczególnie podatków od wzrostu wynagrodzeń oraz ograniczenie wydatków państwa we wszystkich możliwych dziedzinach. Rząd nie przewiduje równocześnie bezpośredniego hamowania wzrostu cen. Efekt tej polityki będzie taki, że złotówek na rynku będzie mniej, a inflacja zmniejszy wartość pozostających w obiegu. Nawis inflacyjny straci więc wartość w wyniku inflacji.

Koszty społeczne tej polityki są wyraźnie widoczne. Ograniczenie dopływu pieniędzy na rynek oznacza ograniczenie wzrostu płac. Zarazem inflacja szybko zmniejsza wartość płac do tej porównywalnych przez pracowników. W konsekwencji będzie obniżał się poziom życia. Według wencji będzie obniżał się on obniżyć w ciągu pół roku nawet o jedną trzecią.

Radykalne obcięcie dotacji budżetowych dla przedsiębiorstw spowoduje konieczność podwyższenia cen produktów tych przedsiębiorstw. Wywołanie to chwilowy wzrost inflacji (co nie jest sprzeczne z zamierzeniami rządu). Dojdzie jednak z pewnością do sytuacji, w której produkty niektórych przedsiębiorstw będą zbyt drogie i nie znajdą

nabywców. Takie firmy zbankrutują albo uda im się zasadniczo zreformować swą działalność. Tak czy inaczej oznacza to zwolnienie z pracy wielu tysięcy zatrudnionych. Pojawi się nieznanne do tej pory w PRL zjawisko bezrobocia, które może objąć nawet 20 proc. ludności zawodowo czynnej. Oczywiście w wielu dziedzinach polskiej gospodarki brakuje rąk do pracy, ale przekwalifikowanie setek tysięcy robotników nie jest sprawą prostą. Mobilność pracowników w Polsce jest dodatkowo ograniczona ze względu na toalny brak mieszkań. Ludzi przenoszących się do fabryk w innych częściach kraju po prostu nie byłoby gdzie zakwaterować.

Bankructwa przedsiębiorstw przyczynią się do dalszego zmniejszenia produkcji przemysłowej. Spowoduje to zmniejszenie puli towarów na rynku, a zatem wzrost luki inflacyjnej. Zmniejszenie tej luki wywoła konieczność dalszego zmniejszenia poziomu życia.

W warunkach ograniczenia wydatków budżetowych planowane zasiłki dla bezrobotnych zostaną ograniczone do minimum egzystencji. Równocześnie zmniejszenie dochodów realnych ludności spowoduje kilku milionów ludzi na vegetację w nędzy przez nie wiadomo jak długi czas.

Jeżeli przedstawiona wyżej polityka odniesie sukces, nie będzie ot oznaczało wyjścia Polski z kryzysu. Będzie to jedynie oczyszczenie przedpola dla dalszych reform systemowych, a więc reprzytaczyci gospodarki, wprowadzenia w pełni mechanizmów rynkowych, wprowadzenia rynku walutowego i kapitałowego.

Ironia historii polega na tym, że politykę bezpośrednio uderzającą w ludzi pracy (choć w perspektywie kilku lat obiecującą korzyści) prowadzi rząd wyłoniony przez związek zawodowy. Pozostaje pytanie czy ludzie pracy wytrzymają taką politykę? Rząd jest zdeterminowany kontynuować obraną linię. Główny doradca ekonomiczny rządu Waldemar Kuczyński oświadczył, że jeżeli ludzie nie wytrzymają, na poprawę sytuacji będą musieli czekać 15 lat zamiast 5.

Sytuacja w kraju jest na razie spokojna. Nieliczne strajki są skutecznie gaszone przez "Solidarność". Trudno jednak przewidzieć na jak długo starczy ludziom cierpliwości. Niedawny strajk w Ursusie, w jednej z twierdz "Solidarności", oznaczał votum nieufności dla Związku. Zarazem część działaczy, nawet wbrew własnym przekonaniom, przyłączyła się do robotników strajkujących pod hasłem "Solidarność 80" (dla odróżnienia od "Solidarności" obecnej).

Nie zaczęły się jeszcze bankructwa przedsiębiorstw. Nie wiadomo jak zareagują załogi, które dowiedzą się, że muszą iść na bruk. Pewne pojęcie o tym daje niedawny strajk w WSK Świdnik, innej twierdzy "Solidarności". Pojawiła się tam koncepcja przekształcenia zakładu w spółkę z udziałem kapitału włoskiego. Spółka została pozytywnie zaopiniowana przez doradców ekonomicznych "Solidarności" i radę pracowniczą. Przyniosłaby niewątpliwie duże korzyści zakładowi, jednak za cenę zwolnienia z pracy połowy załogi. Świdnik jest miastem zbudowanym przy fabryce. Po zwolnieniu z pracy, ludzie nie mieliby dokąd pójść. Projekt spółki upadł w wyniku strajku załogi. Protestowano przeciwko "spółkom nomenklaturowym" czyli tworzonym przez ludzi związanych z aparatem PZPR. W przypadku Świdnika nie odpowiadało to rzeczywistości, ale pozwoliło strajkującym wyjść z twarzą.

Rząd planuje wprowadzenie jawnych zasad prywatyzacji majątku państwowego, wówczas tego typu protesty jak w Świdniku będą mogły mieć tylko jeden cel — utrzymanie status quo. Jeżeli polityka rządu będzie konsekwentna, to firmy, które nie zreformują swej struktury, między innymi przez wyrzucenie zbędnych pracowników, będą musiały zbankrutować. Wywoła to jeszcze większe konflikty społeczne.

Jak wynika z powyższego obrazu przyszłość Polski nie rysuje się jasno, choć jest pewna nadzieja, po raz pierwszy od 45 lat. Nie zapominajmy jednak, że komuniści nadal mają w swoich rękach siłę i przy jej pomocy mogą unicestwić wszelkie przemiany, zarówno wtedy, kiedy polityka rządu Mazowieckiego załamie się pod presją społeczną, jak i wtedy, kiedy polityka tego rządu zacznie odnosić sukcesy.

Tomasz Borkowski  
21-10-1989 — "Tydzień Polski"

## KONSPIRACYJNE WYDAWNICTWA

Interesującą wystawę — "Wydawnictwa polskie w latach 1939-1945" — otwarto w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie. Jest to pierwsza próba syntetycznego ujęcia polskiego dorobku wydawniczego w kraju i za granicą w latach II wojny światowej. Dodatkową atrakcją są prezentowane po raz pierwszy wydawnictwa konspiracyjne prasy polskiej na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej. Wśród starannie przedstawionych przez Bibliotekę Narodową eksponatów duże wrażenie wywierają grafiki z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i akwarele malowane przez więźniów.



# POLONIA ZAGRANICZNA

(dokończenie ze str. 4)

## UCHWAŁY III ŚWIATOWEGO ZJAZDU WOLNYCH POLAKÓW

Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej agendy zawsze uważaliśmy i uważamy za głównego przeciwnika sprawy niepodległości i demokracji w Kraju, objawy rozkładu partii i czynione przez nią ustępstwa uznajemy więc za pozytywne elementy rozwoju sytuacji.

6. Stwierdzamy, że gospodarka PRL jest w stanie katastrofalnego kryzysu, do którego doprowadziła sama natura narzuconego Polsce ustroju i błędy polityki gospodarczej. Odpowiedzialnością za ten stan rzeczy obciążamy wyłącznie komunistyczne władze PRL.

7. Uważamy, że warunkiem naprawy gospodarki są daleko idące zmiany ustrojowe. Oznacza to, że realizacja postulatów politycznych niepodległości i demokracji otwiera możliwość wyjścia z kryzysu i przeprowadzania skutecznej reformy gospodarki.

Podkreślamy, że sprawa uzdrowienia gospodarki i sprawa walki o niepodległość i demokrację są z sobą ściśle związane.

8. Podjęcie natychmiastowych kroków zmierzających do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i obojętności społeczeństwa jest zadaniem najważniejszym. Wymaga to daleko idących zmian w strukturze polskiej gospodarki i pomocy inwestycyjnej ze strony państw zachodnich, które zdobycie powinno być jednym z celów naszego działania.

Na dłuższą metę widzimy Polskę we Wspólnym Rynku Europejskim i Zjednoczonej Europie. Takie rozwiązanie może zapewnić bezpieczeństwo i dobrobyt naszemu krajowi.

Obecnie, w miarę rozwoju sytuacji w kraju, opinia publiczna na Zachodzie, a szczególnie we Wspólnocie Europejskiej, ocenia wydarzenia w PRL pozytywnie, jako próbę nowej metody odchodzenia od tradycyjnego modelu komunistycz-

nego. Utrwalenie się tego rodzaju poglądu na Zachodzie mogłoby skłonić go do uznania przemian w Polsce za przykład dla innych krajów satelickich i wewnątrz ZSRR, a więc godny poparcia wolnego świata.

Pomoc ta może przyjąć rozmaite formy: od pomocy o charakterze specjalnego "Planu Marshalla" do prywatnych kredytów i inwestycji, w miarę możliwości, pochodzących z wielu krajów. W każdym przypadku musiałaby ona podlegać kontroli opinii publicznej i nadzorowi tych, którzy pomocy udzielają.

Jesteśmy zwolennikami, by Polacy żyjący w krajach zachodnich angażowali swą wiedzę, doświadczenie i kapitał w rozwój sektora prywatnego w Kraju.

9. Dążenie do niepodległości i demokracji jest wspólną sprawą Polaków w Kraju i na obczyźnie. Tylko wtedy możemy skutecznie służyć i pomagać narodowi, gdy będziemy utrzymywali jak najbliższe wzajemne kontakty z działaczami i ruchami niepodległościowymi w Kraju i współpracowali z nimi we wszystkich dziedzinach: kultury, nauki, gospodarki i techniki. Szczególne znaczenie może mieć współdziałanie z Krajem w rozwijaniu niepodległościowej myśli politycznej, wciąż dążącej do obalenia skutków decyzji jałtańskiej.

10. Przypominamy, że wychodźstwo wojenne, a przede wszystkim Polskie Siły Zbrojne, po zakończeniu działań wojennych i decyzji pozostania poza Krajem, by w innej formie służyć Ojczyźnie, stało się emigracją niepodległościową w roku 1945, kiedy legalny Rząd Polski pod przewodnictwem Tomasza Arciszewskiego odrzucił układ jałtański.

Jako emigracja polityczna uznajemy legalne władze Rzeczypospolitej i wszystkie jej komórki pracy, zwłaszcza Skarb Narodowy, który zbiera środki finansowe na działalność tych władz w świecie.

III Światowy Zjazd Wolnych Polaków wyraża zadowolenie z rozpisania i przeprowadzenia wyborów do Rady Narodowej.

Z radością stwierdzamy wzmocniony udział Polaków w głosowaniu. Potwierdza to szerokie za-

plecze legalnych władz Rzeczypospolitej na obczyźnie.

11. Stwierdzamy, że pokolenie żołnierskie spełniło swój obowiązek nie tylko na polach bitewnych, ale i później, gdy stworzyło podstawy dla wielu organizacji kombatanckich, społecznych i kulturalnych do kontynuowania bezwzględnej już walki o Niepodległość.

Praca i obowiązki wobec Kraju i społeczeństwa emigracyjnego spadają również na młodsze pokolenia. Z zadowoleniem widzimy organizacyjny rozwój tych powojennych pokoleń, urodzonych na emigracji oraz przybyłych z Kraju. Witamy ich w istniejących już organizacjach.

Piętnujemy system polityczno-gospodarczy, który zmusza tysiące młodych i przygotowanych do życia ludzi do szukania pracy poza Krajem.

Przestrzegamy młodzież polską przed nieprzemyślanym opuszczeniem Kraju tylko w nadziei na poprawę bytu, warunki życia na zachodzie, wobec rosnącego bezrobocia i ksenofobii, nie sprzyjają emigracji zarobkowej.

12. W pracach wewnętrznych emigracji zwracamy szczególną uwagę na:

a) tworzenie i rozwój grup nacisku w krajach zamieszkania celem urabiania opinii na rzecz sprawy polskiej w środkach masowego przekazu, w partiach politycznych, w parlamentach, ośrodkach rządowych tych krajów — a szczególnie na rzecz pomocy krajowi oraz przyznania się przez Związek Sowiecki do mordu katyńskiego i zapewnienie polskiej mniejszości w ZSRR należnych jej praw;

b) potrzebę łączenia instytucji i organizacji emigracyjnych o identycznych lub zbliżonych celach;

c) utrzymanie i rozwój w wolnym świecie polskich instytucji naukowych i kulturalnych oraz ośrodków twórczych celem podkreślenia żywej łączności emigracji z krajem;

d) zachowanie młodzieży polskiej przy narodowych tradycjach, języku i kulturze zgodnej z dziedzictwem tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej;

e) konieczność ciągłej dbałości o dobre imię Polski i Polaka w świecie.

JAN KRAWCZYK

## Za Żelazną Kurtyną

59)

— Masz rację! — godzę się. — Widziałem takie w Elblągu, u znajomych. Nie mogłem się nadziwić, że wszystko było urządzone wygodnie i praktycznie. Ale czy u wszystkich można spotkać tego rodzaju dbałość? Na ogół ludzie czekają na mieszkania państwowe — wygodniej to i nie wymaga oszczędzania. Inna sprawa, że czeka się później całymi latami...

Podobno zasobność danego kraju mierzy się tym, co można znaleźć i kupić w sklepach. O sklepach w Polsce slyszało się opinie pozytywne i negatywne. Więcej tych ostatnich. Ze zaopatrzenie jest fatalne, że braki, że obsługa kiepska i niegrzeczna, że nie ma w czym wybierać, że... Tych "że" niekończąca się litania, która nie może sprzyjać turystyce do Polski. I rzecz charakterystyczna — te krytyczne uwagi pochodzą w większości właśnie od samych obywateli kraju nad Wisłą.

Muszę to sam i naocznie sprawdzić. Wyruszam tedy na obchód krakowskich sklepów. Na pierwszy rzut oka nie łatwo je odkryć. Mieszczą się w niepokąźnych budynkach, nie posiadają jasnych, jaskrawych i wabiących różnorodnością jak sklepy w Brazylii, witryn. Ale... mam czas, cierpliwości mi nie brak i ciekawość poznania mi sprzyja. Okazuje się, że nie jest tak zupełnie źle, jak się mówi i pisze. Na samym Rynku Głównym jest sklepów kilkanaście i różnej branży. Następne mieszczą się przy ulicach bocznych, biorących swój początek na wspomnianym Rynku. Im dalej od krakowskiej starówki, tym sklepów jest więcej. Każde osiedle ma swoje zaplecze sklepowe, w których można zaopatrzyć się we wszystko. W Nowej Hucie byłem w sklepie z pianinami i instrumentami muzycznymi. Ktoś kupował nowoczesne gitary. Jakiś tatuś przyprowadził swoją córunię i ta brzdąkając na jednym, drugim i piątym pianinie, wybierała ten "mebel" dla siebie. Tak sądzę, inaczej po cóż by były te miny zachwyty czy niezadowolona przy dwóch fortepianach? Tatuś jej dopytywał się o ceny — a więc?...

(c. d. n.)

### INDICADOR PROFISSIONAL

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0368  
São José dos Pinhais — Paraná

## Odżywianie przeciwko złamaniom

Złamania bioder u ludzi starszych, to jeden z najgroźniejszych problemów zdrowotnych w ostatnich dziesiątkach lat życia.

Złamanie bioder ma związek z płcią i rasą pacjentów. Ryzyko to u kobiet należących do białej rasy i liczących ponad 50 lat życia, jest dwa razy większe, niż u białych mężczyzn i u osób należących do czarnej rasy obu płci.

Aby zmniejszyć prawdopodobieństwo poważnych wypadków złamań bioder w starszym wieku, kobiety powinny zmodyfikować swój tryb życia już po skończeniu trzydziestu a najpóźniej czterdziestu lat życia. Zalecenia dla tego wieku są następujące: picie jednego litra mleka o niskim procencie tłuszczu, dziennie, albo zażywanie tabletek wapna uzupełniających ilość wapna w organizmie, oraz ćwiczenia gimnastyczne ze specjalnym uwzględnieniem większego wysiłku dla kości nóg.

Zadaniem ekspertów, jeśli kobieta nie może albo nie chce pić mleka, powinna zażywać leki zawierające wapno.

Niezależnie od tego, czy źródłem wapna dla organizmu jest mleko czy też leki zawierające wapno — dawkowanie powinno wynosić 800 do 1.200 mg dziennie, według opinii American College of Obstetricians and Gynecologists. Dawkowanie powinno jednak być ściśle kontrolowane, gdyż wysoka ilość wapna w obiegu krwi powoduje ryzyko tworzenia się kamieni żółciowych.

Osteoporosis jest chorobą polegającą na ubytku masy kostnej. Niektórzy uczeni podejrzewają, że degeneracja hormonów jest częstszą niż inne przyczyną osteoporosis. Z drugiej strony, istnieje pogląd, że ponieważ objawy tej choroby występują przed menopauzą, to raczej tryb życia i odżywianie mają większe znaczenie niż zmiany hormonalne u kobiet przechodzących menopauzę. Menopauza przyspiesza po prostu proces zniszczenia kości.

"Jest faktem stwierdzonym, że podnoszenie ciężarów przez młodych mężczyzn wzmacnia ich masę kostną". Każdy podlega ubytkowi masy kostnej z wiekiem i nic na to nie można poradzić, dlatego im więcej masy kostnej posiada się na początku życia, tym więcej będzie się miało na jego końcu. Dla tego mężczyźni są pod tym względem w lepszym położeniu od kobiet.

(Los Angeles — Times) — Tłum. Alina Zaremba

## WPLYWANIE NA DŁUGOŚĆ ŻYCIA

Naukowcy sowieccy uważają, że człowiek sam może aktywnie wpłynąć na długość swego życia. W porównaniu z tymi, którzy palą, osoby niepalące uzyskują 8,3 lata życia. Mają one większe szanse, by nie zachorować na raka płuc, krtani, języka. 95 proc. tych zachorowań spowodowanych jest paleniem. Nadużywanie alkoholu przyczynia się do rozwoju chorób układu krążenia, wrzodów, nadciśnienia, cukrzycy, astmy, podagry i in. Racjonalne odżywianie się może przedłużyć życie jeszcze o ok. 5 - 7 lat. Ludzie o normalnej wadze 3,5 razy rzadziej narażeni są na zawał serca i udar.

Ale to jeszcze nie koniec — ponad pięć lat może dodać obciążenie fizyczne, które zwalnia proces starzenia się. Dowiedziono, że wykrycie choroby przed jej zaostrzeniem się oznacza przedłużenie życia. Mężczyźni po ukończeniu 49 lat życia, którzy co roku poddają się badaniom lekarskim, mogą mieć nadzieję na dwa dodatkowe lata życia. Kobiety po trzydziestce mogą przedłużyć życie o cztery lata, jeśli co roku będą kontrolować swoje zdrowie.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

Na zebraniu w Koziej Wólce uchwalono, że "Boga nie ma". Po przeczytaniu ostatecznego tekstu uchwały przewodniczący zebrania podsumował:

— Chwała Bogu, stwierdził, że Boga nie ma, ale niech nas ręka boska broni, jeśli Bóg jest!

★

— W jaki sposób udało ci się zbudować tę willę?

— Po prostu uczciwie odśledziłem dwa lata.

## IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

### FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquina, elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).



# Comendador Claudius Zaluski

(Necrológio)

Em Porto Alegre, no dia 30 de setembro de 1989, faleceu inesperada e subitamente o Comendador Claudius Zaluski, ilustre economista e grande amigo da Colônia Polonesa do Rio Grande do Sul.

Filho de Pedro Paulo e de Stanisława Zaluski, nasceu na cidade de Porto Alegre, a 13 de julho de 1913. Casou com Zulmira Xavier, a 28 de dezembro de 1935, com a qual teve dois filhos: Pedro Antônio Xavier Zaluski e Vanda Flávia Xavier Zaluski. Residia em Porto Alegre, à rua Carlos Von Koseritz, 1.211 — apto. 801.

Fez o curso primário numa escola particular, em que o ensino era dado em polonês e português. Cursou o ginásio e o comércio em escolas públicas. Em 1933, formou-se em Contabilidade pela Academia de Comércio de Porto Alegre. Em 1937, concorreu e foi aprovado para trabalhar no Banco do Brasil S. A., assumindo as funções de bancário na Agência Central do Banco, no Rio de Janeiro. Em 1952, diplomou-se em Economia pela Faculdade da Universidade Federal do Rio Grande do Sul. Depois de chefiar, exitosamente, quase todas as carteiras da Agência Central do Banco do Brasil, em Porto Alegre, obteve, em junho de 1967, aposentadoria por tempo de serviço. Embora aposentado, assumiu a direção da Firma P. A. Xavier Cia. Ltda., na qualidade de cotista gerente. Em 1967, juntamente com seu filho Pedro Antônio Xavier Zaluski, passou a dirigir a hoje Zaluski Corretora de Títulos e Câmbio S. A., da qual também foi Diretor Presidente. Em 1983, assumiu o posto de Presidente do Conselho de Administração da atual Cia. aluski de Negócios, sendo esta controladora, formada pelas empresas: Zaluski Corretora de Títulos e Câmbio S. A., San Marino Veículos, Focus — Fomento Comercial Ltda. e Zaluski Turismo Ltda.

Além dessas múltiplas atividades de cunho comercial, o saudoso Comendador Claudius Zaluski empenhou-se em consagrar parte do seu tempo disponível e das suas economias à promoção étnico-cultural, social e folclórica da Colônia Polonesa do Rio Grande do Sul. Como Presidente da Sociedade Polônia, teve eficiente atuação, consolidando-lhe a estrutura e contribuindo, generosamente, para o acabamento do edifício da sede da mesma Sociedade, sita à Av. São Pedro, n.º 778. Onde, porém, se projetou a sua atuação, foi na promoção da polonidade rio-grandense, ao ensejo do Centenário da Imigração Polonesa no Rio Grande do Sul. Para Presidente e Vice-Presidente das comemorações desse Centenário, foram destacados, respectivamente, o Engenheiro Edmundo Gardoliński e o Economista Claudius Zaluski. Tendo, porém, falecido o Presidente Engenheiro Edmundo Gardoliński, assumiu a presidência o Vice-Presidente Claudius Zaluski. Assessorado pelo Pe. Frei Alberto Stawiński e por devotados membros da Comissão, Claudius Zaluski, com a colaboração dos Conjuntos da Sociedade Polônia e da Paróquia de Nossa Senhora do Monte Claro, chegou a realizar no Rio Grande do Sul dezenas de promoções e apresentações, abrilhantadas pelas canções e danças polonesas.

Por todas essas razões, a inesperada notícia do repentino falecimento do Comendador Claudius Zaluski cobriu de profundo luto não só a Família Zaluski, mas ainda a grande família da Colônia Polonesa do Rio Grande do Sul. Os restos mortais do extinto Comendador Claudius Zaluski, uma vez amortalhados, foram velados numa Câmara Ardente do Cemitério de São Miguel e Almas. No dia 1.º de outubro, às 9:00 horas, com a participação

da viúva, dos filhos e familiares e, bem assim, de inúmeros amigos e admiradores, foi rezada a Missa Fúnebre "de corpo presente" pelo Pe. Frei Alberto Stawiński, o qual, na homilia, pôs em ressalto, as benemerências do finado e inesquecível Comendador Claudius Zaluski.

Por fim, após as funerais exéquias, o féretro foi inumado no jazigo da Família Zaluski, em Porto Alegre.

Ao encerrar-se a lúgubre cerimônia do Sepultamento foi entoado o conhecido canto:

"Serdeczna Matko, opiekunko ludzi,  
niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi"...  
(Ó terna Mãe, amparo do povo,  
que o pranto dos órfãos Te enterneça)...

Pe. Frei Alberto Stawiński  
C. P. 233. Caxias do Sul-RS  
95095

## "Solidariedade" e o futuro da Polônia

Perguntaram-me se o "Solidariedade" acreditava no futuro do sindicalismo. Não é uma questão de crença. Hoje, o "Solidariedade" sabe que o futuro está aberto para nós e que o futuro do sindicato está intimamente ligado ao futuro da Polônia. Além do mais, é evidente — em muitas partes do mundo — que o gozo dos direitos humanos por todos está intimamente relacionado ao direito dos sindicatos a existir; sua existência assegura um futuro melhor para os países e a paz mundial.

Uma das dificuldades encontradas pelos sindicatos nos países não-democráticos é a existência de sindicatos oficiais governamentais. Apreciamos o papel que estes sindicatos representam, já que sofremos com os resultados de sua luta. Estes sindicatos servem a um outro amo; existem para encobrir a face dos governos aos quais servem, para adquirir vantagens sobre seus próprios membros e enganá-los, e para confundir a opinião mundial.

O "Solidariedade" de professores poloneses e seus membros se encontram numa situação peculiar muito pior que os setores representados por outras profissões. As filas dos professores foram dizimadas quando os melhores entre nós foram expulsos pelo governo, como castigo por atividades sindicais. Os substitutos eram indivíduos com pouca ou nenhuma qualificação, na maioria dos casos cônjuges de membros da polícia e demais pessoal militar.

Atualmente encaramos uma nova situação na educação. Nas discussões de mesa-redonda, o "Solidariedade" teve êxito em negociar o direito de introduzir a Declaração Universal dos Direitos e Liberdades do Homem no plano de estudos do sistema escolar.

O povo na Polônia fala de democracia com frequência, e muito; quer tê-la no seu próprio país. Contudo, visto ter estado exposto somente à influência comunista e à eclesiástica, não sabe bem como alcançar seu objetivo. Os professores carecem, igualmente, de experiência ou de conhecimentos necessários para fomentar e levar à prática a aplicação dos direitos humanos e a democracia. A Declaração Universal dos Direitos e Liberdades do Homem foi publicada na Polônia apenas uma vez, há uns 15 anos, em uma edição limitada; só o pessoal diplomático tinha acesso à mesma. Recentemente, tive a oportunidade de perguntar a um grupo de estudantes se havia lido a declaração. De 400 estudantes, apenas um a havia lido.

Necessitamos um amplo e prolongado programa de estudos neste campo, principalmente por-

que nem as autoridades nem os sindicatos oficiais estão interessados em assegurar que nosso país se converta em uma democracia.

Todos nós enfocamos a cooperação com um espírito de irmandade e solidariedade com os outros sindicatos, os livres. A solidariedade dos oprimidos foi um dos esteios do "Solidariedade"; a solidariedade com nossos irmãos e irmãs de todo o mundo é a forma de lograr a justiça que buscamos para todos. Esperamos que nossos esforços conjuntos nos levem à liberdade e que os direitos humanos sejam desfrutados por todos os trabalhadores.

Wiktor Kulerski

## Um Caminho de Esperança Lech Walesa (61)

Pouco a pouco, tentamos nos organizar, elegendo um comitê depois do outro, de forma caótica. As pessoas não se conheciam direito e havia muita suspeita e desconfiança entre nós. Ninguém confiava em ninguém, cometíamos um erro após o outro e choviam reivindicações: acabamos em um beco sem saída. Todos queriam falar ao mesmo tempo, e nenhum dos 4.000 operários se dava conta de que estávamos desviando nossa atenção dos problemas essenciais. Baczek, o diretor, informou-nos de que, se não saíssemos do estaleiro por volta das 10 ou 11 horas naquela manhã, os tanques o invadiriam. Sabíamos que carros blindados, tanques e cordões do Exército já haviam tomado posição ao redor do outro estaleiro, na região de Três Cidades. Nas ruas, canhões e armas apontavam para nossas oficinas. Diante da possibilidade de um ataque ou de uma eventual invasão dos tanques ao estaleiro, os operários animaram-se na vontade de defender aquele que constituía seu local de trabalho, o ambiente onde se sentiam em segurança e que representava, para eles, uma parcela de sua Pátria. Para ser bem honesto, devo confessar que os companheiros da oficina de solda começaram a imaginar como fazer explodir um tanque com a ajuda de uma bomba de acetileno. Outros tentaram fabricar lança-projéteis, usando canos obstruídos. Um desses projéteis foi cair no meio do Estaleiro do Norte, nosso vizinho!

(continua)

No dia 1.º de outubro de 1989, de acordo com os Estatutos da Sociedade Brasileira de Cultura Polonesa "Józef Pilsudski", de São Paulo, letra C do Art. 28.º, foi realizada a Assembleia Geral Ordinária para a eleição de metade dos membros do Conselho Deliberativo e em seguida, foi procedida a votação para a escolha de nova diretoria para o biênio 1989-91.

Após a realização da eleição, ficou assim constituída a diretoria:

Presidente — Zdzisław Wołoszyn; Vice — Witold Zmitrowicz, Secretária — Danuta Jęzierska, Tesoureira — Pelagia Telecka, Dir. Social — Clotilde Tartaglia.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

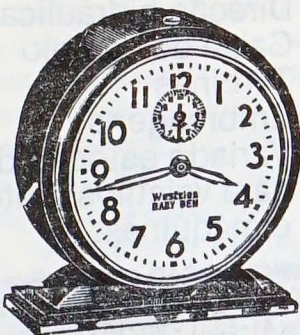
**AUTO VIDROS  
S. CRISTÓVÃO**

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

**VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS**

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY  
BIŻUTERIE  
ZEGARKI



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

**Boutin**

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

**MAIOR  
ESTOQUE E MELHOR  
PREÇO DA PRAÇA  
ATAÇADO E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833  
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANA



# João Paulo II fala da perestroika

Segundo L'Osservatore Romano, quando o avião pontifício cruzava o espaço aéreo soviético, em direção a Seul, capital da Coreia do Sul, sede do 44.º Congresso Eucarístico Internacional, foram tratados assuntos da atualidade internacional, entre eles sobre a realidade social e religiosa na União Soviética. "Nestes dez anos de seu pontificado, foi perguntado ao papa, como mudou a atitude do marxismo para com a religião na Rússia?" S. santidade respondeu, não sem ressaltar a complexidade da questão:

"Diria simplesmente que existem dois fatores principais. O primeiro é constituído pela permanência da religião, da religiosidade no espírito russo e de outros povos que pertencem à União Soviética. O segundo é o crescimento do interesse, ou melhor, da insistência pela manutenção dos direitos humanos e, naturalmente, também dos direitos das comunidades".

João Paulo II referiu-se ao novo curso político, inaugurado na Rússia pelo presidente Gorbachev. "Naturalmente há esta decisão apresentada como perestroika, ou seja, a vontade de mudar o sistema, aquele sistema que por sua natureza era totalitário, de modo especial nos tempos passados; de o mudar num sistema mais democrático. Estas duas coisas caminham juntas, de uma e de outra parte. Há um processo que é uma grande consolação e uma grande esperança".

Recordando a expressão bíblica Lux ex Oriente (a luz brilha no Oriente), o papa explicou que a esperança é que "a fé e a vida religiosa venham de novo a nós, do Oriente europeu". Acrescentou: "Certamente estes povos, o próprio povo russo, possuem uma tradição religiosa muito profunda, muito forte. Sabemos bem que a União Soviética é também uma realidade política muito heterogênea: lá existem muitos povos e muitas tradições, muitas culturas e religiões. Também a presença do Islão é muito forte, de modo especial nas repúblicas do Sul e do Centro da Ásia".

## Timor

No curso da entrevista, foi perguntado ao santo padre sobre a possível interpretação política de sua visita a Dili, no Timor Oriental, antiga possessão portuguesa incorporada manu militare à República da Indonésia. O papa respondeu: "Se há alguém que queira interpretá-la assim, não posso fazer nada para eliminar essa interpretação. Posso apenas dizer que é falsa, porque a finalidade de minha viagem é pastoral, como em toda a parte, e seria certamente uma ofensa aos católicos do Timor Oriental se o papa não fosse visitá-los, estando tão próximo da Ilha Flores".

"É preciso colher o núcleo central destas viagens: sem dúvida viajamos pelo mundo todo, que tem as suas estruturas e as suas tensões políticas,

mas deixamos a política aos políticos. Tal como Cristo disse: "Dai a César o que é de César, e a Deus o que é de Deus". E deixemos que o papa leve sua mensagem e cumpra a sua missão religiosa". Posteriormente acrescentou a respeito: "Estamos convictos também que a maior parte dos portugueses acha que o papa deva visitar os católicos do Timor Oriental. Não vou visitar uma entidade política, um Estado, nem sequer apenas uma nacionalidade: vou visitar uma Igreja. Não posso mudar a situação em que essa Igreja se encontra, mas não posso deixar de visitá-la: seria uma ofensa para aqueles católicos".

A uma última pergunta, formulada por um jornalista italiano: "Como pensa que seu pontificado tenha influenciado na evolução ocorrida no Leste Europeu?" o papa respondeu com simplicidade: "Penso que a respeito do meu pontificado posso repetir apenas o que digo sempre: Somos servos inúteis — Servi inutile sumus".

## Governo polonês no exílio está otimista

Os oito membros do governo polonês no exílio, instalado em Londres, não visitam seu país há 50 anos. Não reconhecem, até hoje, a legitimidade da ocupação germano-soviética da Polónia, de 1939, nem o governo — que consideram de usurpadores comunistas — instalado depois que o Exército Vermelho expulsou os nazistas, em 1945. O presidente da Polónia no exílio, Ryszard Kaczorowski, de 69 anos, na verdade preside somente as reuniões do seu gabinete, que se realizam quinzenalmente.

Ao abrir as janelas do seu escritório, na luxuosa residência do "presidente da República polonesa", situada na Praça Eaton, em Londres, numa manhã recente, Kaczorowski declarou sentir-se feliz porque os ventos da mudança também começaram a soprar na Polónia.

Mas, na opinião dos exilados poloneses, a eleição de junho foi só parcialmente democrática embora, para Kaczorowski, a entrega da chefia do governo polonês a Tadeusz Mazowiecki tenha representado "um passo à frente". Kaczorowski assumiu a posição de presidente no exílio a 19 de julho, quando faleceu o seu predecessor, Kazimierz Sabbat, aos 76 anos de idade.

Em 1944, quando Stalin criou um governo provisório polonês dominado pelos comunistas, em Lublin, o então primeiro-ministro da Inglaterra, Winston Churchill, declarou ao chefe do governo polonês em Londres, Stanislaw Mikolajczyk, que a Inglaterra e os Estados Unidos não permitiriam que a Polónia perdesse sua independência e se tornasse um Estado-satélite.

Depois do acordo de Yalta, quando os aliados insistiram para que o governo de Varsóvia incluísse representantes do governo no exílio, Mikolajczyk voltou à Polónia. Em Potsdam, as potências ocidentais exigiram, a realização de eleições livres e democráticas naquele país. Mas as eleições, realizadas em 1947, foram fraudulentas, e Mikolajczyk fugiu, para salvar a própria vida. O professor Norman Davies, da Universidade Oxford ainda considera o governo polonês exilado em Londres tão representativo quanto foi o da França Livre.

## Mazowiecki preferiu Roma

O primeiro-ministro da Polónia, Tadeusz Mazowiecki, rompeu uma tradição no bloco soviético ao chegar a Roma para visitar o papa João Paulo II e dialogar com os dirigentes italianos, antes de ir a Moscou, como sempre fizeram todos os chefes de governo recém-escolhidos do Leste. Mazowiecki, que é católico e lidera o governo controlado pelo sindicato Solidariedade, foi agradecer ao Papa pelo apoio que deu ao movimento sindical autônomo na Polónia. Esse apoio permitiu ao Solidariedade resistir durante o período de clandestinidade, iniciado com a lei marcial, em 1981.

Mas Mazowiecki não estava em Roma só para ver o Papa. Um de seus principais objetivos é conseguir um empréstimo de 400 milhões de dólares da Itália, destinado a sustentar a economia polonesa durante os críticos meses de inverno. A ajuda italiana faz parte de um pacote de empréstimos no valor de dez bilhões de dólares, a serem concedidos por organismos financeiros internacionais e governos ocidentais.

## Apesar da crise, cassinos poloneses são um sucesso

A crise econômica que assola a Polónia não compromete o movimento dos três cassinos do país. A Polónia é o primeiro país socialista a permitir que seus próprios cidadãos joguem nos cassinos.

Os dois cassinos de Varsóvia e o cassino de Cracóvia só operam com moeda estrangeira. Empresários, agentes de câmbio e operadores do mercado negro são os poloneses que mais têm dinheiro para jogar. Todas as três casas são associações de empresas estatais, a linha aérea LOT e a companhia de turismo Orbis, com empresas ocidentais. O Ocidente fornece o dinheiro estrangeiro, os equipamentos e treina o pessoal. Os empregados são poloneses.

A maior parte dos jogadores experimenta os vários jogos e aposta pouco. Outros ficam até de madrugada e chegam a apostar até US\$ 1 mil de uma só vez. Os mais aficionados cruzam, ao sair dos cassinos, com as primeiras filas de pessoas para comprar pão, carne, queijo, leite.

Os cassinos irritam alguns poloneses, obrigados a conviver com a escassez. O cassino do hotel Marriot, em Varsóvia, abriu no mesmo dia em que foi nomeado o gabinete de governo do premiê Tadeusz Mazowiecki, que pediu sacrifícios para combater a crise.

Apesar dos protestos, Bogdan Gumkowski, gerente do cassino do Marriot, defende a utilidade dos cassinos. Ele argumenta que eles ajudam a pôr moeda estrangeira nas companhias estatais, o que ajudaria a pagar a dívida externa. Além disso, no jogo, as pessoas que enriqueceram no mercado negro entregariam parte desse dinheiro ao governo.

Os cassinos são um sucesso. As firmas que montaram os três planejaram abrir outros nas grandes cidades polonesas e restaurar a fama de Sopot, no mar Báltico. Antes da Segunda Guerra, Sopot era o ponto de jogo mais famoso da Europa depois de Mônaco.



## CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.

Central de distribuição e vendas  
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema  
Fones 262-6022 (PABX) 262-6932  
Curitiba - PR

Portão  
Av. República Argentina, 2751  
Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214  
Curitiba - PR

Bacacheri  
Av. Erasto Gaertner, 207  
Fones 262-6022 (PABX) e 252-2113  
Curitiba - PR

Ponta Grossa  
Av. Souza Naves, 3180  
Fones (0422) 24-7455  
Ponta Grossa - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja  
Av. Iguaçú, 158  
Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028  
Curitiba - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja  
Rodovia BR-116, km 3,5  
Fones 262-6022 (PABX) 246-2362  
Curitiba - PR

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL